



Sygn. akt IV CSK 228/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko "S. – M." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
w S.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Bożeny Frydrych  
o rozwiązanie spółki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 grudnia 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej „S.-M.” Spółki z o.o. oraz interwenientki ubocznej B. F. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 16 marca 2009 r., mocą którego na skutek powództwa M. K. rozwiązana została pozwana Spółka, wyznaczony jej likwidator z określeniem wynagrodzenia i rozstrzygnięte koszty procesu.

W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny. Powód, noszący wówczas nazwisko F. założył w 2000 r. wraz z żoną D. F. i jej siostrą B. F. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „S.-M.”, w której każdy ze wspólników objął 1600 udziałów o wartości 800 000 złotych, co dało kapitał zakładowy o wartości 2 400 000 złotych, pokryty aportami z wcześniej prowadzonego przedsiębiorstwa tych samych osób - wspólników spółki cywilnej. Wszyscy wspólnicy byli w Spółce zatrudnieni, jednak powód został już w 2001 r. zwolniony dyscyplinarnie. Po 2001 r. pozwana Spółka wybudowała obiekty handlowe w G. i w G., posiadając już dwie nieruchomości w S. Inwestycje te były prowadzone z kredytów, dopłat wspólników i środków własnych; powód odmawiał wnoszenia dopłat, ale przegrał procesy o uchylenie w tym przedmiocie uchwał wspólników.

Od 2002 r. wspólnikom nie były wypłacane dywidendy. Zarząd Spółki był od początku jednoosobowy i sprawowała go wspólniczka, a interwenientka uboczna w tej sprawie – B. F.. Druga ze wspólniczek D. F., mieszkająca w G. była zatrudniona w Spółce jako specjalista z wynagrodzeniem 10 000 złotych miesięcznie. W Spółce była ustanowiona rada nadzorcza, której przewodniczył A. B., syn B. F., przy czym zgodnie z umową spółki była wyłączona indywidualna kontrola wspólników. Z uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości Spółki w G. w 2007 r. kwoty 10 900 000 złotych zostały udzielone wspólniczkom oraz A. B. pożyczki po 2 000 000 złotych na 5% na okres 10 lat, a pożyczkę w wysokości 60 000 złotych otrzymał także pracownik prowadzący sprawy finansowe Spółki. Spółka płaciła miesięcznie 20 000 złotych B. F. za dzierżawę gruntu, na którym usytuowany jest pawilon handlowy, którego wspólniczka jest właścicielką. Spółka wpłaciła też deweloperowi z W. 190 000 złotych zaliczki na mieszkanie, jednak po półtora roku w miejsce Spółki w porozumieniu z deweloperem wszedł A. B., a B. F. zwróciła

Spółce wpłaconą kwotę. Pozostający w konflikcie ze współniczkami powód, rozwiedziony z D. F. od 2004 r. nie uczestniczył w korzyściach, jakie Spółka daje innym osobom z nią związanym, nie miał wpływu na funkcjonowanie Spółki i nie mógł realizować żadnego celu, jaki wynikał z posiadania w niej udziałów. Mając to na uwadze, a ponadto żądanie od powoda dopłat i je egzekwując przymusowo, udzielając jednocześnie pozostałym współnikom pożyczek w znacznych kwotach, Sąd doszedł do przekonania, że tylko rozwiązanie Spółki na mocy art. 271 pkt 1 k.s.h. pozwoli powodowi na realizację jego praw majątkowych wynikających ze stosunku spółki.

W toku rozpoznawania apelacji pozwanej i interwenientki ubocznej Sąd drugiej instancji dokonał kolejnych ustaleń i ocen odnoszących się do zawieszenia powoda w wykonywaniu uprawnień współnika, wprowadzenia do umowy spółki bez udziału powoda postanowienia o możliwości przymusowego umorzenia udziałów i spieniężenia 437 udziałów powoda w drodze licytacji, zaoferowania mu za udziały umorzone, wynagrodzenia najpierw w kwocie 200 000 złotych, a potem - 2 000 000 złotych, które to okoliczności wraz z wykreśleniem powoda z listy współników miały przemawiać za brakiem legitymacji powoda do żądania rozwiązania Spółki, wreszcie podjęciem uchwały współników o rozwiązaniu Spółki, co miało z kolei powodować bezprzedmiotowość sprawy o jej rozwiązanie. W szczególności uchwały podjęte przez Spółkę o umorzeniu udziałów należących do powoda Sąd Apelacyjny uznał za nieważne na mocy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., jako zmierzające do obejścia ustawy. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał na sekwencję działań pozwanej, które doprowadziły do utraty przez powoda statusu współnika przed rozstrzygnięciem przez Sąd sporu o wyłączenie współnika. Po wydaniu przez Sąd pierwszej instancji wyroku z dnia 16 marca 2009 r. rozwiązującego Spółkę oraz postanowienia zakazującego przekształcenie Spółki z o.o. w spółkę akcyjną, w trakcie toczącego się postępowania międzyinstancyjnego, Spółka zmieniła siedzibę ze S. na S. i wniosła powództwo do Sądu Okręgowego w G. wyłączenie współnika – powoda ze Spółki. Z tego się wzięło udzielenie zabezpieczenia w sprawie, przez zawieszenie powoda w prawach współnika na mocy art. 268 k.s.h., a następnie wprowadzenie do umowy spółki możliwości przymusowego umorzenia udziałów i podjęcia wspomnianej wcześniej

uchwały umarzającej udziały powoda, a następnie uchwały z dnia 1 grudnia 2011 r. o rozwiązaniu Spółki.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. i przyjęcie, że uchwały Spółki miały na celu obejście ustawy; podobnie art. 271 pkt 1 k.s.h. i rozwiązanie pozwanej Spółki mimo braku legitymacji powoda do żądania jej rozwiązania; art. 268 i art. 271 pkt 1 k.s.h. z tego samego powodu, jak również art. 271 pkt 1 k.s.h. przez rozwiązanie Spółki już rozwiązanej uchwałą wspólników z dnia 1 grudnia 2011 r. (zapewne pomyłkowo w skardze określonym jako 2012 r.). Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 479<sup>14</sup> § 1, art. 227 i art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzuty dotyczące naruszenia przez zaskarżony wyrok przepisów prawa procesowego. W tej kwestii nie należy podzielić twierdzeń skarżącej, a dopuszczenie dowodów wnioskowanych przez strony wynika z uprawnień sądu rozpoznającego sprawę. W okolicznościach przedstawionych w skardze nie można się dopatrzeć takich naruszeń w ustaleniu stanu faktycznego i oceny dowodów przez Sąd Apelacyjny, żeby można uznać nieprawidłowość tych ustaleń i ocen. Jeśli tej nieprawidłowości się nie dostrzega, to tym bardziej nie można za uzasadnione uznać naruszeń wskazywanych w skardze kasacyjnej w zakresie stanu faktycznego i oceny dowodów, którymi to ustaleniami Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>3</sup> § 3 i art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Nie ma również znaczenia zarzut naruszenia art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c., który to przepis już nie obowiązuje, chociaż w trakcie postępowania przed sądami powszechnymi w niniejszej sprawie jeszcze zachowywał moc, a to ze względu na istotę i *ratio legis* tego przepisu, który zmierzając do skrócenia postępowania nakazywał przedstawienie zarzutów i dowodów w postępowaniu w sprawie gospodarczej – pod rygorem ich utraty - w odpowiedzi na pozew. Postępowanie w niniejszej sprawie nie toczyło się przed sądem gospodarczym.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego nie można uznać za trafne zarzucenie zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 58 § 1 k.c. w związku

z art. 2 k.s.h. i art. 271 pkt 1 k.s.h. w związku z art. 268 k.s.h. Po pierwsze, całe postępowanie pozwanej i wspólniczek Spółki wobec powoda nakierowane było złą wolą i wyraźną chęcią skorzystania ze świadczeń powoda na rzecz powiększania majątku Spółki. Dotyczy to wkładu powoda jako wspólnika do Spółki, wygzekwowania od niego dopłat, uchwalanych większością wspólników przez Zgromadzenie Wspólników, a także braku dywidendy przez wiele lat od początku powstania Spółki. Jednocześnie dokonywane były wypłaty pozostałym wspólnikom, będącym równolegle członkami organów Spółki i jej pracownikom. Wypłaty te objawiały się przyznaniem sobie wysokich pensji miesięcznych, udzielaniem niskoprocentowanych, długoterminowych pożyczek oraz wysokim czynszem dzierżawnym ustalonym za grunt wspólniczki, dzierżawionym przez nią Spółce. Na rzecz powoda żadnych świadczeń Spółka nie czyniła, całkowicie go odsuwając od decydowania o Spółce oraz odmawiając mu zatrudnienia w Spółce, w sytuacji, gdy pozostałe wspólniczki były zatrudnione z wynagrodzeniem 10 tys. złotych miesięcznie. Za zasadnością żądania wspólnika rozwiązania spółki w tego typu okolicznościach jak w tej sprawie opowiedział się Sąd Najwyższy już pod rządem dawnego Kodeksu handlowego (orzeczenie z dnia 22 kwietnia 1937 r., C I 1868/36, OSN 1938, nr 4, poz. 163). Stanowisko to należy potwierdzić na gruncie art. 271 pkt 1 k.s.h., wspierając to argumentem o niemożności osiągnięcia celu spółki, jeżeli występuje tak znaczący i długo trwający konflikt między wspólnikami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 20/88, niepubl.).

Po drugie, oczywiste stało się wykorzystanie przez większość wspólników (dwie wspólniczki) postanowień umowy spółki do wyłączenia powoda jako wspólnika ze Spółki wtedy, gdy stało się to korzystne dla pozostałych wspólniczek. Nastąpiło to poprzez wprowadzenie do umowy spółki postanowienia uprawniającego do umorzenia przymusowego udziałów, następnie ustanowienie w umowie i powołanie rady nadzorczej w trzyosobowej spółce rodzinnej, z wyłączeniem kontroli spółki przez wspólników, wybraniem do rady nadzorczej i uczynieniem jej przewodniczącym syna wspólniczki, która jest jednocześnie jednoosobowym zarządem spółki. Postanowienia umowy umożliwiły podjęcie uchwał o przymusowym umorzeniu udziałów powoda z wypłaceniem mu

wynagrodzenia, początkowo określonego na 100 tys. złotych, potem zwiększonego do 2 mln złotych.

Po trzecie, w celu pozbawienia powoda możliwości wykonywania praw korporacyjnych w spółce wspólniczki wniosły o sądowe zawieszenie tych praw na podstawie art. 268 k.s.h. Temu w pewnym stopniu służyło nawet przeniesienie siedziby spółki ze S. do S., bo to spowodowało zmianę właściwości miejscowej sądu. Nie ma jednak racji skarżąca, że zawieszenie wspólnika na podstawie art. 268 k.s.h. pozbawiło go wszelkich uprawnień członkowskich w Spółce. W szczególności zastosowanie tego przepisu nie pozbawia wspólnika tych praw, których wykonanie jest tylko zrealizowaniem legitymacji czynnej do wszczęcia postępowania sądowego, którego zakończenie poprzez stosowne orzeczenie stanowi o zasadności skorzystania z uprawnienia. Dotyczy to zwłaszcza takich postępowań, w których wspólnik broni swoich uprawnień uczestnictwa w spółce. Do nich należy roszczenie o rozwiązanie spółki z o.o., jeśli jest oparte na podstawie art. 271 pkt 1 k.s.h. i zawarte w tym przepisie przesłanki okażą się spełnione. Powołany w skardze wyrok SN z dnia 26 marca 2002 r., III CKN 1238/99 (OSNC 2003, nr 5, poz. 61) dotyczy innego rodzaju sytuacji, czyli zawieszenia wspólnika w takich uprawnieniach korporacyjnych jak prawo głosu i prawa mniejszości, a więc wynikających z prawa do głosowania na zgromadzeniu wspólników, wpływającego na decyzje spółki, a nie samego wspólnika, mającego prawa indywidualnie mu przyznane przez ustawę i o charakterze wyjątkowym, jak roszczenie o rozwiązanie spółki. Roszczenie to przysługuje zatem wspólnikowi, jeżeli zostały spełnione przesłanki określone w art. 271 pkt 1 k.s.h., bez względu na - mające charakter zabezpieczający powództwo o wyłączenie wspólnika (art. 266 § 1 k.s.h.) - zawieszenie go w wykonywaniu praw udziałowych w spółce na podstawie art. 268 k.s.h.

Tak było w niniejszej sprawie, toteż Sąd mógł rozwiązać spółkę i uczynił to już wyrokiem Sądu Okręgowego w O. 16 marca 2009 r. Wbrew twierdzeniu skargi nie nastąpiło to dopiero 21 grudnia 2011 r., gdyż Sąd Apelacyjny tylko uprawomocnił tamto orzeczenie oddalając apelację pozwanej spółki. Z tych względów, to nie wyrok sądowy rozwiązujący spółkę w sprawie niniejszej jest bezprzedmiotowy, tylko uchwała pozostałych wspólniczek z dnia 1 grudnia 2011 r.

była bezprzedmiotowa i nieskuteczna. Niewątpliwie działania wspólniczek zmierzały do kilkukrotnego ominięcia przepisów prawa i kwalifikowało się do uznania czynności prawnych przez nie podjętych, jak i przez spółkę za nieważne na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. Dotyczy to podejmowanych a kwestionowanych przez powoda uchwał Zgromadzenia Wspólników. Zrealizowanie wypłaty powodowi 2 mln złotych nie można uważać za aprobowanie skuteczności uchwały, z której ta wypłata wynikała, o przymusowym umorzeniu jego udziałów, tylko jako świadczenie wstępne związane z rozliczeniem spółki ze wspólnikiem po rozwiązaniu spółki, ze względu na wcześniejsze wypłaty uczynione z majątku spółki innym wspólnikom.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalić skargę kasacyjną.